

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 13 Października r. 3. 1822 roku.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 15 października.

(z Kurjera Warszawskiego)

Według urządzenia Presydyi sądu apelacyjnego, wybraną została delegacya ze 3 mecenasów i 5 adwokatów, celem porozumienia się nad przybliżeniem organizacji sądowej do procedury francuskiej. Słychać, iż jednym z jej zamiarów jest zbliżyć się do procedury w tym punkcie, aby na każdą sprawę stały termin był przeznaczony. Przez co każda strona mogłaby wiedzieć o dniu przypadnięcia swej sprawy. obrońcy nie traciliby czasu nad pilnowaniem spraw wszystkich, i w ogóle przyczyniliby się do pośpiechu w wymiarze sprawiedliwości.

## AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 9 października.

(z Dostrzegacza Austriackiego.)

Podług doniesień z Salzburga, Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość z orszakiem swoim, d. 4 zrana o godzinie 7 udała się w podróż do Tegernsee. Tegoż dnia zrana o godzinie 8, jako w dniu imienin Najjaśniejszego Cesarza Jmci, odprawiono się w kościele katedralnym solenne nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum*, przy czem zanoszono gorące modły o dobro najdroższego Ojca oyczyn. Między godziną 9 a 10 N. Pan w towarzystwie Arcy-Xięcia Jana, W. Podkomorzego Wrbna i generała adjutanta F. M. L. Barona Kutschera, raczył oglądać znacznie już doprowadzonej budowy letniego pałacu Mirabell, po obiedzie zaś zwiedził wiejski pałac Klessheim, w towarzystwie Arcy-Xiężąt Jana i Palatyna, Xiężny Wirtemberskiej, Xiężniczek jej córek, Xięcia Alexandra Wirtemberskiego i innych znakomitych osób.

Dawniejszy Arcy Biskup Mechliński X. de Pradt, który jak wiadomo, (słowa są Dostrzegacza Austriackiego) uchodzi we Francyi za bawiaćcego niekiedy politykarza gadułę, a w Niemczech u wielu za głęboko myślącego polityka, w jednym z ostatnich numerów gazety *Constitutionnel* wskazuje rządowi francuzkiemu drogę, na której w krótkim przeciągu czasu może się stać wielkim, potężnym i przeważającym w Europie. Zapewnia on, że rewolucya hiszpańska była szczęśliwym zdarzeniem (*bonne fortune*) dla Burbonów we Francyi, przyczyniając im 11 milionów sprzymierzonych; rewolucye portugalska i neapolitańska ze swojej strony; gdyby z nich tylko korzystać umiano, byłoby przyniosły także 9 milionów podobnych sprzymierzeńców; a tak powstałaby federacya licząca 50 milionów głów, i 1200 milionów dochodu rocznego, za pomocą której Francya przywróciłaby w sposobie najświetniejszym utracony ostatnimi pomyłkami Napoleona, wpływ swój w Europie. — Naukę tę mówi daley, „od wielu już lat opowiadałem z dachów; a na usprawiedliwienie moje życzyłbym tylko, żeby Pan Bonald „(do którego właściwie artykuł ten jest wymierzony) „chciał się naprzyszłość zniżyć i wystawił cały ciąg wyobrażeń moich politycznych.“

X. de Pradt, we względzie w jakim rzecz uważa, może się i niezupełnie mylić; a z pomiędzy licznych czytelników gazety *Constitutionnel*, niejedyn podobno z nim się zgodzi. O to tylko idzie, co rozumieć należy pod wyrazami: Francya i fran-

cuzki wpływ w Europie. Fakcyą, która w dzień i w nocy pracuje nad tem, aby lud francuzki w nowe zaburzenie i w nową nędzę wtrącić, aby wszędzie prawo i porządek, jak stare ostatki nogami deptać, a pomyślność świata niegodziwym chęciom i szkodliwym teoriom poświęcać, — fakcyą tą jeśli jest Francya, tedy nie mówil nierozważnie; gdyż dla takiej Francyi nie mogłoby zapewne byż nie pożądanego, jak widzieć wokoło siebie uwięzione zwycięstwem te same niezłomne zasady, i też same zbrodnicze zamachy, które takąż Francya, jako jedyny cel swoich usiłowań, jako początek i koniec swej polityki uważa. — Nadto. Jeśli polityczna waga Francyi ma się nadal objawić w nowym pasmie krwawej przemocy, zniszczenia, rabunków, knoń buntowniczych, w nowym pokuszeniu się wstrząśnienia Europy w fundamentalnych jej zasadach i wygnania na długi czas pokoju z ziemi, wtedy rady Biskupa de Pradt mogą być znowu niezupełnie przeciwnie zamiarowi. Zawsze jednak pozwoliby tu sobie można tej skromnej wątpliwości, czy w obecnym położeniu rzeczy, przy masie środków obrony, jakieby zjednoczone mocarstwa przeciw wszelkim tego rodzaju doświadczeniom wystawić mogły, nakloniec przy tym stopniu przekonania się, do którego — chociaż niestety nie cały ogół, jednak wielka część społecznych gorzka drogą doświadczenia przyszła, — czyby koalicya rewolucyjna ze swemi 50 milionami głów i 1200 milionami dochodów, mogła uczynić wielki postęp przeciw reszcie Europy; tymczasem, przypuściwszy na chwilę podobieństwo rzeczy, plan X. de Pradt miałby zawsze jeszcze dość konsekwencyi i byłby dość treściwy.

Jeśli zaś przeciwnie pod wyrazem Francya, — czemu i de Pradt niezupełnie przeczyć się zdaje — rząd francuzki, a pod wpływem Francyi na Europę — jak się wprawdzie Panu de Pradt nie zdaje, ale jak każdy prawy i rzeczywiście światły statysta uważa — ów sprawiedliwy, potrzebny i urządzony wpływ uważać należy; wpływ, który jedno z pierwszych mocarstw europejskich w każdej okoliczności żądać może i utrzyma, któryby dziś Francya w całej jego rozległości posiadała, gdyby fakcy, które się jej żywotną wycięzają, wyniszczyła, a X. de Pradt i jego przyjaciółom usta zamknęła — jeśli takie jest prawdziwe znaczenie użytych tu wyrazów, tedy nie nie może być nierozsądniejszego, jak nauka, którą pisarz ten z taką skrętnością i zuchwałością — świadectwa tego nikt mu odmówić nie może — od roku 1815 „ze wszystkich dachów“ opowiada. Szczęściem, zastosowanie tej nauki nie zagraża szczególniejszem jakim niebezpieczeństwem: albowiem, gdyby nawet X. de Pradt mówił jak Demostens, albo pisał jak Montesquieu, i wtedy przedzyby zapewne mógł góry przenosić, albo jakobinów nawracać, a niżeli prawemu Monarsze jakiemu i wier-nym jego sługom wmówić, że z korzyścią dla nich będzie: zawrzeć przymierze z największym swoim nieprzyjacielem, powstać przeciw rzeczywistym swoim sprzymierzeńcom, i utworzyć koalicya, której pierwszym fundamentalnym artykułem byłaby własna ich zguba.

Xiążdz de Pradt stoi wprawdzie nie sam jeden we Francyi z politycznym systematem swoim; ale potrzeba takiego czola jak jego, a żeby zuchwa-



le przepisywać rządowi francuzkiemu przyjęcie takiego systematu; a przyjacielskie wezwanie do jednego z pierwszych wydawców pism publicznych we Francyi, „ażeby też na przyszłość postarał się wystawić całą osnowę jego treściwej polityki“—jest jedną z owych nieocenionych otwartości autorskich, któremi nas od dawna obdarza.

#### T U R C Y A.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer* czytamy z *Korfu* pod 27 sierpnia, co następuje: „*Omer Basza*, którego *Suloci* już potylekroć porazili, odważył się znowu na nich uderzyć: „Dnia 18 sierpnia, zgromadził całą swoją siłę wojenną i poprowadził ją przeciwko cytadeli *Kiafy*. *Suloci* pobili go na głowę, ścigali aż do *Milos*, i zdobyli usypiane przez niego szaniec. Więcej 3000 albańczyków zostało na placu zabitych lub raniionych. Po otrzymaniu zaś wiadomości o wkroczeniu korpusu tureckiego do *Liwadyi* i *Peloponezu*, podniosła się szczególniej nadzieja przyjaciół tureckich. Skutkiem tej wiadomości roznosili tysiączne, podług swego życzenia, wieści. Tak naprzód, rozwiązała rząd grecki; jednakże rząd ten nieustał dotąd i niedoznał zgola żadnej zmiany. Potem poddali *Porcie* cały *Peloponez*; a jednakże turcy, którzy tam byli wkroczyli, zaslali niwy *Argos* i *Koryntu* swojemi trupami. Wielu naczelników greckich oddali jako zdrajców pod miecz, a w rzeczywistości nikogo nawet nie uwięziono.—*Odyseusz* szczególniej ich zajmował. Niektóre działania nadto skwapliwe tego dowódcy, pochodzące z żywości jego charakteru, zasłyły właśnie w tymże czasie, kiedy turcy wkroczyli byli do *Liwadyi*. Naówczas twierdzono, że *Odyseusz* zdradził sprawę swoich rodaków; inni rozsiewali, że za znaczną summe pieniędzy dał się przekupić *Churszydowi Baszy*; i bez dobicia pałasza oddał mu *Termopile* i t. d. Prawdą zaś jest, że ten nieustraszony *Epireyzyk* za zbliżeniem się tego tureckiego naczelnika, nie pomnąc na osobiste nieporozumienia, pośpieszył do *Termopillów*, i że w styczony w tym przesmyku d. 20 lipca bitwie, *Odyseusz* przewyższył sam siebie w waleczności. Teraz strzeże on tego ważnego stanowiska, którego mu rząd powierzył. Przy tem zupełnie potwierdzonem zwycięztwie w dniu 20 lipca, naywięcej się po *Odyseuszu* odznaczyli: *Jenerał Niketas*, starszy brat pólkownika *Niketasa*, z przydanem sobie nazwiskiem „*Turkożercy*“, *Demetryusz Constaynes*; i pólkownicy *Gouras* i *Dyobonnites*. *Churszyd Basza* po odniesionym klęsce z małą liczbą niedobitków schronił się do *Laryssy*, gdzie zmartwiony niepomyślnością zachorował. Twierdzą nawet od dwóch dni, że umarł, jednakże ta ostatnia wiadomość jeszcze potrzebuje potwierdzenia. Po klęsce *Churszyda Baszy*, *Tassos*, dawniej dowódca milicji olimpijskiej, wyszedł z *Malcassi* na czele 2000 ochotników, i przebiegał kray w różnym kierunku aż do *Serfidysje*, pomnażając w przedkim swoim pochodzie liczbę swych wojowników. Z *Serfidysje* puścił się drogą do *Delwendos*. A że się w ostatnim z tych miast dowiedział o uzbrajaniu przeciw sobie tureckich wiosek *Sarigkoel* w *Macedonii* południowej, przeprawił się 29 lipca przez *Haliacmon*, napadał na pomienione wioski jedne po drugie, i rozproszył ich mieszkańców, którzy się schronili poza *Axius*. Gdy się potem dowiedział, że *Basza Saloniki* chciał posłać niejaki posiłki *Churszydowi Baszy*, przeszedł przez *Olimp*, i zastąpił im drogę. Dnia 7 sierpnia nadciągnęły te posiłki, od 4 do 5 tysięcy ludzi, do *Katerina*. Gdy zaczęły ciągnąć wawozem *Katerina*, wpadł na nich niespodzianie *Tassos*, i rozproszył. Mała liczba, która się obróciła ku *Platamon*, została wycięta; drudzy ścigani byli z poniesieniem znacznej straty aż do *Kitros*. W tymże czasie, *Peloponezyjczykowie* bardzo *turków* pobili: są co przydają, że ich na głowę porazili pod *Koryntem*; a a kilku dniami wprzód uderzono na *Churszyda Baszę* w *Tessalii* nie bez znacznej klęski w jego wojsku. Okazuje się więc z tego, że właśnie w tymże czasie, kiedy przyjaciele tureccy wystawiali stan *greków* do ostatniej rozpacz przywie-

dziony, sprawa tych ostatnich znajdowała się w stanie bardziey kwitnącym, a niżeli kiedykolwiek.

„Rząd grecki ma niebawmą przenieść stolicę swoją do *Aten*, dla zbliżenia się bardziey do działań wojennych.“

W *Korrespondencie hamburskiej* czytamy z *Konstantynopola* pod d. 27 września: „Od *Persyi* mamy tu bardzo zatrważające wiadomości. *Bagdad* ma się już znajdować w mocy *Persów*.“

Tenże *Korrespondent* donosi z *Korfu* pod 4 września: „Wiadomości z *Morei* są ciągle pomyślne. *Churszyd Basza* jest w *Laryssie*. Część jego wojska zgingła na równinach *Koryntu*, reszta zaś jest w takim położeniu, iż trudno aby ją lepszy los spotkał. Główną sprężyną czynów greckich, był w tym czasie *Colocotroni*. *Napoli di Romania* jest nakoniec w mocy *greków*, a *Hydriodi* i *Spezzioi* przewożą tam rodziny swoje, dla zabezpieczenia ich od wszelkiego napadu. Flota turecka, złożona z okrętów, które się pod *Scio* znajdowały, i z floty *alexandryjskiej*, przybyła pod *Patras*, ale nie ma wojska lądowego na pokładzie, inie dobrze jest opatrzona, a grassuje na niej morowe powietrze. Flota grecka znajduje się już w bliskości *Cerygio*, i w krótkim czasie spodziewać się należy stanowczych wypadków.“

Daley tenże *Korrespondent hamburski* donosi z *Tryestu* pod 24 września: „Otrzymaliśmy wiadomości prosto z *Morei*, a mianowicie z *Triopolizy* pod 3, a z *Calamata* pod 6 września. Podług tych wiadomości, nie ma już zgola *turków* w *Morei*. *Dram Ali Basza Janiny* zaprowadzony został jako *jeniec* do *Hydry*. Na flocie tureckiej grassuje morowe powietrze.“

#### A N G L I A.

Londyn, dnia 28 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król chorował nieco ze zbytęznego natężenia umysłu w interesach krajowych. Uda się atoli wkrótce do *Windsor* dla wypoczynienia.

Gdy Monarcha wracał ze *Szkocyi*, statek, na którym płynął, wpadł na piasek niedaleko *Oxfordues*, i Monarcha był w niebezpieczeństwie. Sternik za karę nie odebrał zapłaty.

*Xiążę Manchester*, wielkorządca *Jamaiki*, chce nadal utrzymywać wojsko tameczne z dochodów mieyscowych, niepotrzebując pieniędzy od rządu tutejszego. Pan *Hume* postanowił wnieść na parlament, aby toż samo nastąpiło we wszystkich osadach.

List z *Gibraltaru* pod d. 2 b. m. pisany, donosi, iż *emigranci hiszpańscy* wsiedli tam po większej części na okręty i popłynęli do *Francyi*. Wielkorządca *Gibraltaru* odebrał wyraźny rozkaz, aby nadal nie przyjmował żadnego hiszpana, któryby oyczynę swoją opuścił: Anglia bowiem chce zostawać w dobrem porozumieniu z *Hiszpaniją*.

Dnia 4 października. — Król *Jmć* wyjechał onegdaj do *Windsor*, dokąd wezwał *Margrabiego Conyngham*. Nieco pierwey, *Xiążę York* odpowiedział kilkokrotnie Monarchę, co jedna z gazet tutejszych przypisuje okoliczności, które nie wymieniam. Wzmiankuje tylko o jakiejś podróży *Xiążęcia*, twierdząc, iż niezawodnie nastąpi.

*Hrabia Harrowby*, prezes *tayney rady królewskiej*, prosił o uwolnienie od urzędu, z przyczyny słabego zdrowia.

Jedna z tutejszych gazet pisze, iż przed zgosem *Margrabiego Londonderry*, była mowa o planie względem *Hiszpanii*. Miano posłać wojsko do tego kraju. Anglia miała osadzić porty, i zastąpić potrzebne wydatki, któreby potem *Hiszpania* zwróciła. Plan ten doznał trudności.

*Szwajcar Margrabiego Londonderry*, człowiek zdrów i mocny, tak się smucił śmiercią swego Pana, iż wkrótce po nim umarł.

W dzień ś. *Michała*, to jest, 29 z. m. odprawił się zwyczajny co rok wybor *Lorda prezydenta tutejszej stolicy*, i padł wybor na *aldermana Haygate*, należącego do strony *opozycyoney*.

*Gazeta Morning Chronicle* twierdzi, iż poseł nasz przy dworze *wiedeńskim*, zaraz po skończo-



nym kongresie w *Weronie*, złoży urząd, następcą zaś jego będzie Lord *Amherst*, a Lord *Melville* zostanie wielkorządcą Indyy wschodnich.

#### WŁOCHY.

Od granic włoskich, dnia 28 września.

(z *Gazety Warszawskiej*)

List z *Werony* wymienia domy, w których Monarchowie i osoby dyplomatyczne mieszkać mają. I taki: dom *Canossa* jest przeznaczony dla N. Cesarza Jmci *Alexandra*; dom *Larego* dla Króla Jmci Pruskiego; dom *Camilly* dla Króla Jmci Neapolitańskiego; dom *Giusty* dla Króla Jmci Sardyńskiego; dom *Peccana* dla Xięcia Parmy; dom *Marrioni* dla W. Xięcia tokańskiego; dom *Mosconi* dla Xięcia Modeny; dom *Allegri* dla Arcy-Xięcia Vice Króla lombardzko-weneckiego; dom *Castellani* dla Xięcia *Metternich*; dom *Partalusi* dla Hrabiego *Nesselrode*; dom *Gualienzi* dla Xięcia *Wellingtona*; dom biskupi dla Kardynała *Consalvi*; dom *Gazzola* dla Vice Hrabiego *Chateaubriand*.

Inny list z *Werony* pod d. 24 b. m. wyraża „Trwają ciągle przysposobienia do kongressu. Za najęcie domu dla codziennego tu spodziewanego Vice Króla lombardzko-weneckiego, płaci się na dzień 80 napoleondorów. Przybyło tu z *Medyolanu* 8 kompanii grenadyerów. Cesarz Jmci Austriacki: pozwolił miastu *Weronie* odprawiać co rok dwa jarmarki, trwające po 2 tygodnie. Dziś zaczął się pierwszy jarmark. O godzinie 10tej zrana odprawiono się uroczyste nabożeństwo, poczem processya udała się z kościoła na wielki rynek, wśród szeregow grenadyerów węgierskich. Przy ołtarzu wystawionym na rynku przeczytano wszystkie przywileje jarmarkowe; poczem xiądz celebrujący dał błogosławieństwo.”

Królewic szwedzki przybył d. 18 b. m. do *Medyolanu*, gdzie odwiedził Arcy-Xięcia Vice Króla lombardzko-weneckiego i jego małżonkę. Dnia 22 b. m. przybył do *Parmy*, a nazajutrz udał się w dalszą drogę do *Bononii*.

*Korrespondent Hamburski* zawiera ze *Włoch* pod 22 września następujące wiadomości:

W nocy z dnia 6 na 7 września *Wezuwiusz* zaczął znowu wyrzucać ogień z wielką gwałtownością.

Ojciec s. mianował Margrabiego *Filipa Franconi* Nuneyuszem swoim w *Portugalii*.

Posel francuzki przy dworze rzymskim, Xiążę *Laval-Montmorency*, przybył d. 17 t. m. do *Medyolanu*, a d. 21 udał się w dalszą podróż. Tegoż dnia Baron *Pasquier*, Par Francyi, przejechał przez *Medyolan* do *Wenecyi*.

W *Liwnie* otrzymano doniesienia z *Missolonghi*, *Argos*, *Salona*, *Cerigo*. Wszystkie te doniesienia wspominają o klęsce *Churszyda* Baszy, i że on (jak słychać, ciężko ranny) znajduje się w *Laryssie*. Sulioi mają się politykać jak lwy; wielu zaś albańczyków miało opuścić chorągwie tureckie. Okręt cefaloński miał widzieć na morzu pod *Zakynthos* flotę grecką, liczącą około 100 żagli.

#### S Z W E C Y A.

Sztokholm dnia 25 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 17 o godzinie 2 po południu opuścił Król tutejszą stolicę, wieczorem stanął w *Crieslund*, odwiedziwszy w drodze Xiężniczkę *Zofię Albertynę* w *Tullgarn*. Następującego dnia przybył do *Norrköping* gdzie dał audiencyą władzom duchownym i świeckim, tudzież kommissyi trudniącej się wspieraniem pogorzalców, a przekonawszy się po dostatecznem przeyrzeniu o użyteczności tego i innych zakładów, oświadczył swoje zadowolenie. Dzięki i życzenia towarzyszyły mu wszędzie. W dniu 23 zwiędził Król kanał *Gotha*, przyczem przedstawiano mu deputacyą kilku większych miast.—Hrabia *Platen*, radca stanu, prezes dyrekcyi kanału, miał do Króla mowę, na którą odpowiedział: że za szczęśliwego się poczytuje, iż zamiar połączenia dwóch mórz odległych, przez wielu poprzedników jego przedsięwzięty, po-

trafił do skutku przywieść; że połączył pod jedno berło dwa ludy, które samo przyrodzenie na wiecznych przyjaciół przeznaczyło; że chętnie przyymuje część pochwał, któremi naród obsypuje żołnierzy przy kanale pracujących. Podziękowawszy potem żołnierzom za ich pracę, obywatelom za ich uczynność dla dobra ogólnego, nazwał pierwszą szlachtę: rząd, a czterem dalszym nadał nazwiska czterech stanów krajowych.

*Chrystyanija*, dnia 21 września.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Dnia wczorajszego stany zebrane na sejm, doniosły o zebraniu się swoim radzie stanu przez deputacyą. Dziś zrana Namiestnik królewski, *Hrabia Sandels*, w towarzystwie rady stanu, jenerałów i wyższych władz, udał się do sali obrad, odczytał pełnomocnictwo udzielone mu przez Króla do zagajenia posiedzeń seymowych, i wezwał Radcę Stanu *Collet* do odczytania mowy królewskiej, w której Monarcha wystawił obraz interesów narodu. *Amtman Sibbern*, prezes reprezentacyi narodowej, odpowiedział stosownie do mowy królewskiej. Poczem Hrabia *Sandels* oddalił się z izby obrad, zaprosiwszy do siebie na obiad wszystkich deputowanych.

#### A M E R Y K A.

(z *Gaz. Warsz.*) Odebrano w *Londynie* wiadomość, iż miasto *Quito* poddało się jenerałowi *Bolivariowi*, który z *Panama* miał pośpieszyć do *Porto-Cabello*. Oficerowie hiszpańscy udadzą się z *Quito* do *Hawanny*, a żołnierze przyjęli służbę w wojsku kolumbijskiem.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kur. Warsz.*) Obywatel pierwszy raz z prowincyi przybył do *Warszawy*, zajęchawszy do Hotelu Podlaskiego, pospieszył natychmiast przez *Maryensztat* dla oglądania stolicy; największą miał ciekawość widzieć Kolumnę *Zygmunta*, i właśnie stanawszy pod nią, zajęty pięknym widokiem *Krakowskiego Przedmieścia*, nie dostrzegł, że się tam znajduje gdzie życzył, widząc zaś dorożki siada do jednej i woła: wieź mię pod *Zygmunta*, Dorożkarz dorozumiawszy się, że podróżny pierwszy raz jest w *Warszawie*, niechęć utracić dwuzłotówki, bierze jegomości z pod *Zygmunta*, obwozi przez *Podwale*, ulice *Długą*, *Miodową*, *Senatorską*, i znowu pod *Zygmunta* przywozi; jednak już dopełniwszy takowej promenady wzruszyło go sumienie, nie przyjął zapłaty i wyjawil podróżnemu swój podstęp. Podróżny uradowany i widokiem *Zygmunta* i uczciwością Dorożkarza, dwoistą mu dał zapłatę, oraz prosi o umieszczenie tej drobnej wiadomości, która może też komu przydatną się stanie.

Naydawniejszy śpiewak francuzki *Loinez* umarł. Do późney starości nie opuścił teatru, już prawie nieśpiewał lecz tylko deklamował w wielkich operach, ale publiczność tak była do niego przyzwyczajoną, iż chętnie go widziano na scenie.

W *Kopenhadze* w zeszłym miesiącu obchodzono pamiątkę dwóchsetnego istnienia sceny duńskiej, grano naydawniejszą narodową sztukę napisaną niegdyś przez *Holbersa*; Król z całym dworem znajdował się na teatrze, zapal panował niezmierny.

Księgarze paryscy, którzy przedawali pisma rozwiozłe i burzliwe, oprócz kary pieniężnej utracili przywilej utrzymywania księgarni.

Malarz *Michalon* naysławniejszy w malowaniu krajowidoków, umarł w kwiecie młodości właśnie w tej chwili gdy dokończył obraz naydoskonalszy w swoim rodzaju.

Listy prywatne z *Wiednia* donoszą, że tam trudnią się bardzo urządzeniem, aby wkrótkim czasie papierowe pieniądze zniszczonemi zostały; sławny Bankier *Rotszyl* miał w tej mierze podać plan rządowi Austriackiemu.

W trzech królestwach *Wielkiej Brytanii* w roku zeszłym było 100 mężczyzn i 191 kobiet mających przeszło 100 lat.



## Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności.

W dzień uroczysty rocznicy urodzin Najjasniejszej Cesarzowej MARYI TEODOROWNY Najlaskawszej Opiekunki wszystkich dobroczynnych zakładów, to jest w następną sobotę dnia 14 t. m., na dochód ubogich w domu towarzystwa dobroczynności utrzymujących się, dana będzie wielka reduta w domu WW. Millerów, na której gra losowa, podobna jak w roku przeszłym, otworzoną zostanie, i kontynuować się będzie na następnych redutach i maskaradach aż do Adwentu. Towarzystwo Dobroczynności doznawszy tylokrotnego wsparcia od hojnej Publiczności wileńskiej na głos cierpiącej ludzkości, nie wątpi że i to przedsięwzięcie laskawie od niej przyjęte będzie.

### O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt z Protokołu Sądowego Ziem. Ptu Wilejskiego zapisanego Oświadczenia; pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż ptu, roku 1822 8bra 3 dnia, na rekwizycją stron jest wydany.

Roku 1822 mca 8bra 3 dnia, na Sądach JE-GO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskich powiatu Wilejskiego oświadczenie imieniem WWJJ. Państwa Jana i Barbary Łepickich Sędziów Granicznych ptu Ihumeńskiego, przeciwko JO. Xięźnicze Stefanii Radziwiłłównie jako Aktorce, a JW. Michałowi Zaleskiemu b. Podkomorzemu powiatu Rosieńskiego jeneralnemu Prokuratorowi massy tejże JO. Xięźniczeki Radziwiłłówny, przy odwołaniu się do Oświadczenia pod dniem 22 septembra tegoż 1822 roku na Urzędzie Ziemskim powiatu Ihumeńskiego uczynionego, zanosi się w treści następującej, JW. Michał Graff Plater samojedny przedtym Aktor dóbr Bożyna w Mińskiej Gubernii sytuowanych, celem usatysfakcyonowania swoich wierzycieli one na tążę i exdywizyą poświęcił, w kole czego po ogłoszeniu odczwili tego Sądu exdywizorskiego wyroku, od rozdziału takowych dóbr pomiędzy wierzycieli pozostał mu w restancyi folwark Wołowa Słoboda alias Marcinówka zwany w powiecie Ihumeńskim leżący, żadne więc na owym majątku długie, ani ewikcyjne jego własne, a bardziey Xawerego Graffa Platara niemającego bynajmniej uczestnictwa w przereczonym majątku, jako po zaskutecznionej exdywizyi, opierać się niemogły. Tak zatym niewątpliwą pewnością oświadcza się powodowani, gdy uyrzeli zamiar JW. Graffa Michała Platara wybycia wspomnionego majątku, śmiało weszli z nim w umowę o aktorstwo, za które ugodzoną summę całkowicie zaliczyli, i od roku 1818 na twierdzy prawnie nastalego nabycia stawiając się niewątpliwymi majątku Marcinówki aktorami, przez trzyletnią prawem zamierzoną na dopominek opartych długów dawnosć, ony spokojnie zapossydowali, niewiadomo wszakże z jakiego względu i prawa JW. Michał Zaleski Prokurator massy JO. Xięźniczeki Stefanii Radziwiłłówny, dnia 20 septembra idącego, 1822 roku zatknętym we wrota zapozwaniem przed Sąd Komisysy po Grafa Xawerego Platara bez domieszczenia w onym oświadczaających się jako aktorów za dług cale ustronnej osoby, na majątku pod nazwaniem omylnym Brzoska Marcinówka przedsięwziął podstępnie uzyskiwać konwikcyjne. Nieprawosć takowa JW. Prokuratora i użytego

ważnego natychmiast została opowiedziana przez Urzędem powiatu Ihumeńskiego, która iżby wiadomą była Publiczności, oświadczaający się mając zamiar umieszczenia do gazet Kuryera Lit. powtarzając oną przed Sądem Ziemskim Ptu Wilejskiego; a zarazem jeśli się za powyższym zapozwaniem podstępnie zatknętym zdado użykiwać konwikcyjne, tedy że exekucyi oney na swojej własności od świadczających się niedopuszczają, że oraz o widoczny podstęp i o sty przewód prawa na obzym majątku, a stąd o kary i expensę prawną niezaniadając przynieść dopominku, z tym się najycolanniej przed Sądem i publicznością oświadczaają. U tego oświadczenia podpis w protokuls takowy: Michał Łepicki Regent Gran. Ptu Wilejskiego. Zgodnie z Protokulem Sądowym Wincenty Kiersnowski Ziemski Ptu Wilejskiego Regent.

Wolno przyjąć do Gazety Kuryera Litewskiego poświadczam, Ignacy Kijakowski Pisarz Ziemski Ptu Wilejskiego.

2. Ze skutkow remissy Sądu czasowego Głównego Litewsko Wileń. 2go Departamentu dla usatysfakcyonowania wierzycieli aszłego JP. Józefa Szyrwinskigo, Sąd Ziemski Wileński postanowił wyprzedać z publicznej licytacyi połowę domów w mieście Wilnie pod N. 1200, 1215, 1283, 882 i 272 sytuowanych. Na odbyciu takowej licytacyi w Izbie Sądowej Ziemskiej Wileńskiej lub jeśli strony zatądają in fundis wyrażonych domów, zamierzyl terminu 18ty dnia 20, 26t dnia 26, 30t dnia 31 8bra, a dla przetargu dzień 6 gbra roku teraźniejszego 1822. Po zaskutecznienu jakowego aktu całą sprawę dla uczynienia wierzycielom ze wszelkich fundusow ostatecznej lokacyi i satysfakcyi, w dniu 15 tegoż następującego miesiąca gbra przysłać zaskładowców; tak więc do kupna połowy domów wyżey numerami oznaczonych, życzących nabyć ambientow; jakoteż wszystkich kredytorow Józefa Szyrwinskigo do asystenoyi ostatecznej rozprawy sub amissione causa na złozone terminu wyzwa, a chociaż uprzednim wyrokim dnia 1 gbra roku bieżącego ogłoszonym i awizowanym, w rzędzie oyczystych kredytorow z gotowej summy dla JPana Macieja Uszaka nastąpił wydział in quantitate rubli srebrnych 310 z dołączonym od kapitału procentem, gdy wszakże pominiemy JPana Macieja Uszaka dla odebrania tej ilości dotąd, przez się bądź plenipotenta swojego, niepojawił się, ewikcyi bądź kaucyi nieprzedstawił, i jeśli jest gotow do usprawiedliwienia przez przysięgę swojego poszukiwania chęci nieoświadczył, i żadney o sobie msdał wiadomości, uprzednie zaś przed rokiem 1820 8bra 5 dnia użyty do promocyi adwokata niewiadomosć mieszkania aktora swego pomienionego JPana Macieja Uszaka zapowiadając, o wezwaniu przez gazety wnosil żądanie, prasciwnie JP. Michał Szyrwinski poszukiwanie JP. Uszaka w niewłaściwym pretensorowie bydz zapowiadany mianował; gdy więc od roku 1820 mimo wychodzące w gazetie Kuryera Litewskiego awizacye kredytorow do stanoscy wzywające, rzeczony JP. Maciej Uszak początkowe swoje pretensorowo milczaniem pokrywa i do odebrania przereczanego mu wydziału nie stawia, że takowy wydział w następney a już ostateczney kollokacyi między dalszych wierzycieli komu wypadać będzie w następującym miesiącu gbra rozdzielonym zostanie, zatym iż w następność JPana Uszaka żadnego stosunku do rozdzieloney massy niebędzie mógł czynić, dla wiadomości onego niniejsze czyni ogłoszenie.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 10 paździer. rubel srebrny 3 rub. 79 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 75, stary r. 11 kop. 55, imperyal r. 36 kop. 80.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokosć Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu.
	dnia 11 średnia	27 cal. 1,10 lin.	+ 8,91 stopni	Polud. Zachod.	Pochmurno
	dnia 12 średnia	27 — 0,13 —	+ 5,83 —	Półn. Zachod.	Pogoda
	dnia 13 godz. 7	27 — 1,0 —	0, —	Polud. Zachod.	Pochmurno